

# Apetyt na życie – Hanna Banaszak

Do domu sama wrócę dziś  
Pogadam z psem, do lustra zrobię kilka min  
Znów nie zadzwonisz przecież wiem  
Trzeba w końcu się pogodzić z tym

Nie będę szlochać długo zbyt  
Nim przyjdzie sen w poduszkę wsiąkną moje łzy  
A jutro zasnę jeszcze raz  
Niech no zbudzi tylko mnie  
przyspieszony serca rytm

Głodna życia jestem znów,  
wciąż apetyt na nie mam  
Dziś przegrałam jutro dalej gram  
Nawet gdy mi szkodzi ciut  
nie stosuję żadnych diet  
Bo i tak apetyt wraca wnet

Na Tobie się nie kończy świat  
I kochać będę znów nie raz, nie dwa, nie trzy  
Ceruję dziury w niebie bo  
w melancholii nie do twarzy mi  
A gdy zła passa długo trwa,  
Kiedy nieszczęścia w zgodne pary łączą się  
Pociesza mnie głęboka myśl  
Żeby odbić się od dna  
trzeba najpierw być na dnie

Głodna życia jestem znów,  
wciąż apetyt na nie mam  
Dziś przegrałam jutro dalej gram  
Nawet gdy mi szkodzi ciut  
nie stosuję żadnych diet  
Bo i tak apetyt wraca wnet

Popełnię jeszcze grzechów moc  
I słono przyjdzie płacić mi za każdy błąd  
Lecz zawsze znajdę siły do  
Żeby łapać w żagle wiatr,  
żeby płynąć znów pod prąd

Głodna życia jestem znów,  
wciąż apetyt na nie mam  
Dziś przegrałam jutro dalej gram  
Nawet gdy mi szkodzi ciut  
nie stosuję żadnych diet  
Bo i tak apetyt wraca wnet

Głodna życia jestem znów,  
wciąż apetyt na nie ma  
Dziś przegrałam jutro dalej gram  
Nawet gdy mi szkodzi ciut  
nie stosuję żadnych diet  
Bo i tak apetyt wraca wnet



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych